

Tak rodzi się obłąd. Tak rodzi się sens życia

19 października 2016

Depresje, choroby na tle psychicznym, niemoc i rezygnacja to uczucia, które coraz częściej dotyczą coraz większą liczbę ludzi. To jest niczym rak toczący społeczeństwa całego świata. Jak to się dzieje, jak do tego dochodzi? Ostatecznie nic nie dzieje się bez powodu. Upadki, z których się już nie powstaje, każdy z nas zna kogoś, kto w jakimś stopniu pasuje do tego właśnie opisu. Fala XXI wieku zalewająca życie, marzenia i cele. Wszystko zostaje pod wodą i nie wypływa więcej na powierzchnię.



Na początku wszystko wydaje się być piękne, poukładane jak gdyby ktoś za nas dopiął każdy szczegół na ostatni guzik. Z czasem jednak dorastamy i zaczynamy dostrzegać rzeczy, których wcześniej nie widzieliśmy, nie rozumieliśmy, one były dookoła nas jednak jak gdyby po za nami, teraz zaczynają wdzierać się do naszego serca i do naszego wnętrza. To pierwsze starcie, pierwsza rudna z życiem i ewentualnymi przeciwnościami losu, od wyniku tej pierwszej batalii będzie zależeć cała wojna, która w pewnym sensie uosabia życie każdego człowieka. Jan Paweł II kiedyś powiedział, że każdy ma swoje Westerplatte i

rzeczywiście coś w tym jest.

Od wczesnych lat życia każdy człowiek zostaje poddany próbie, jedni ludzie większej inni mniejszej, jednak każdy wprost proporcjonalnie do swoich umiejętności, wytrzymałości i wewnętrznej mocy. Zatem żyjemy, staramy się, hartujemy niczym żelazo w ogniu dnia codziennego, rozwijamy się i stajemy coraz bardziej odporni, bardziej wytrwali, nic nie może nas dotknąć, jesteśmy ponad tym wszystkim, ponieważ mamy swoje cele i dostrzegamy ostateczny triumf. Taka postawa uskrzydla i dodaje motywacji, taka postawa wznosi na szczyty i pozwala tam już pozostać, mimo iż czasem te szczyty nie są w żaden sposób zauważane przez świat. Jednak pamiętajmy o tym, że świat nie wspomina prawdziwych bohaterów, świat nie interesuje się pojedynczym człowiekiem. Historia przemija razem z ludźmi.

Co jednak z ludźmi, którzy upadli, poddali się i więcej nie powstałi z kolan, czy to tutaj właśnie rodzi się prawdziwy obłęd? Obłęd jest to stan mentalny oraz duchowy. Obłęd to przede wszystkim chaos, z którego nie można wyjść, człowiek wpada w czarną dziurę, która coraz bardziej pochłania jego istotę oraz człowieczeństwo. Dlatego ciemność ogarnia coraz bardziej nasz świat, nie dostrzegamy pozytywów, nie możemy nie cieszyć, nie dostrzegamy szans i możliwości, które każdego dnia stają przed nami i czekają aż po nie sięgniemy. Obłęd zabija duszę i umysł, obłęd zbliża ku piekłu, które już za życia człowiek może zgotować drugiemu człowiekowi.

Obłęd to samotność i ta świadomość, że pozostaliśmy sami, że to my zgotowaliśmy sobie ten los i zamknęliśmy się w niewidzialnej celi, do której klucz posiadamy tylko my i nikt więcej. Często mawia się, że potrzebna jest druga osoba. Ktoś, kto poda nam dłoń i pociągnie ku światłu. To prawda, jednak bez naszej woli, bez wysiłku z naszej strony i tysiąc ludzi nic nie pomoże, wszystko leży w naszym działaniu, determinacji i chęci zmian. Od małego płomyka ledwo tłącego się aż po ogromny pożar, który strawi to, co było przeszłe to, co nas trzymało i nie pozwalało wzbić się ku górze. Pamiętajmy, że

każdy dzień to kolejna szansa a my nie powinniśmy od niej odwracać wzroku gdyż nie wiemy czy jutro jest nam pisane się obudzić.

Życie jest zbyt cenne, aby z niego rezygnować, życie jest jedno i nie będzie powtórki, to nie film. Życie to dar ofiarowany w nasze dłonie spójrzmy, zatem na ten dar, na nasze życie, i zrobmy z nim to, co najlepsze, co to w naszej mocy, po to, aby jutro było lepsze niż dziś. Wszystko leży w zasięgu naszej dłoni, tylko musimy chcieć, mieć marzenia i cele, ponieważ to one nas określają, określają nasze człowieczeństwo i sprawiają, że każdy kolejny dzień życia nabiera głębszego sensu. Żyjemy dla siebie, żyjemy dla innych, żyjemy dla Boga.

Autorstwo: Globalny Anonim

Zdjęcie: [Counselling](#) (CC0)

Źródło: Globalne-Archiwum.pl